

Podziękowanie W. Gomułki

Załogom zakładów pracy, organizacjom partyjnym i związkowym, organizacjom i stowarzyszeniom politycznym, społecznym, gospodarczym i młodzieżowym, prezydentom rad narodowych, resortom oraz wszystkim, którzy z okazji 65 rocznicy urodzin nadesłali mi lub złożyli osobiste życzenia składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
8/9 II 1970
Wydanie A

Rok wyd. XXVI
Nr 33 (8077)
Cena 50 gr

Sesja naukowa w KW PZPR

Aktualność myśli Lenina

Wydział Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu organizuje w ramach obchodów 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina sesję naukową. Jej temat: „Aktualność myśli Lenina dla współczesnej nauki o społeczeństwie”.

Uczestnicy sesji dyskutować będą nad referatami, które na piśmie — Seweryn Dziamski: „Kształtowanie się kultury socjalistycznej. Stosunek do tradycji i konieczność jej przezwyciężania”, Jerzy Kmita: „Literackie odbicie rzeczywiście w ujęciu Lenina”, Krzysztof Kostyrko: „Zagadnienia kształtowania świadomości społecznej w pracach W. I. Lenina”, Roman Kozłowski: „Lenin a niemiecka filozofia klasyczna”, Adam Ło-

patka: „Kierownicza rola partii komunistycznej w systemie demokracji socjalistycznej”, Heliodor Muszyński: „Problematyka młodzieżowa i organizacji młodzieżowych w twórczości Lenina”, Zdzisław Nowak: „Leninowska charakterystyka imperializmu a sytuacja gospodarcza Europy zachodniej”, Janusz Rachocki: „Leninowska nauka o imperializmie a współczesne państwa burżuazyjne”, Jan Such: „Lenin a problemy metodologiczne współczesnego przyrodoznawstwa”, Józef Switaj: „Problemy doskonalenia pracy aparatu państwowego — dyktatury proletariatu w pracach Lenina”.

Sesja odbędzie się 10 bm w gmachu KW PZPR (sala posiedzeń na III piętrze). Początek obrad o godzinie 10.

Dzisiaj na str. 3 zamieszcza my fragment referatu Heliodora Muszyńskiego. (y)

Balet Opery Poznańskiej we Włoszech

W wypełnionej do ostatniego miejsca sali Mediolanського Teatru Lirycznego odbył się pierwszy w tym mieście występ baletu Opery Poznańskiej, który przybył do Włoch na trzytygodniowe tournée.

Artyści poznańscy zaprezentowali publiczności włoskiej współczesne polskie utwory baletowe oraz z repertuaru klasycznego.

Pierwszy występ poznańskiego baletu spotkał się z uznaniem publiczności mediolanśkiej. Z Mediolanu artyści udają się do Bergamo, gdzie pierwszy występ odbędzie się 9 bm. PAP

William Rogers w Afryce

Amerykański sekretarz stanu William Rogers opuścił w sobotę Waszyngton wraz z towarzyszącymi mu osobami, udając się w podróż do 10 krajów afrykańskich. William Rogers odleciał samolotem do Maroka.

Poza Marokiem odwiedzi on Tunezję, Etiopię, Kenię, Zambię, Kongo (Kinszasę), Kamerun, Nigerię, Ghanę i Liberię.

Departament Stanu oświadczył, iż celem podróży jest zademonstrowanie rosnącego zainteresowania USA Afryką. PAP

25 LAT TEMU

CZWARTEK 8 I PIĄTEK 9 LUTEGO 1945 ROKU

Wojska 91 korpusu generała Wołkowa (z 69 armii generała Korpaczki) wydzielone do wyzwolenia wschodniej części Poznania, przełamały po kilkudniowych walkach zwartą linię oporu niemieckiego na północnych i północno-wschodnich przedpolach Cytadeli. Opanowanie 8 lutego Rataj, ułatwiło wyparcie hitlerowców z Żegrza, a 9 lutego również z Miasteczka, tak że linia frontu przebiegała ulicami: Kórnicką i Berdychowską.

Wojska 28 korpusu gwardii generała Szemienkowskiego (z 8 armii gwardii generała Czujkowskiego) — wyzwalały lewobrzeżną część miasta — mimo energicznie prowadzonych walk ulicznych, tylko w nieznacznym stopniu ograniczyły opanowane jeszcze przez hitlerowców bezpośrednie przedpola Cytadeli.

Oddziały szturmowe 74 dywizji gwardii, wciąż jeszcze zmuszone blokować i likwidować gniazda oporu przeciwnika w licznych budynkach przy Wielkich Garbarach, Małych Garbarach, ulicy Stawnej i placu Stawnym, wspólnie z oddziałami 27 dywizji gwardii opanowały budynek pływalni przy Wolnicy i rozpoczęły natarcie ulicą Bóńczicką ku reżni. Została natomiast całkowicie oczyszczona od zorganizowanych gniazd oporu hitlerowców południowo-zachodnia część śródmieścia.

Oddziały 27 dywizji opanowały także blokowany dotychczas przez hitlerowców budynek ulic Solnej i Młyńskiej. Natarcie na północno-zachodnią część obszaru śródmieścia nie przyniosło sukcesu. Tak więc w rękach Niemców pozostał wciąż zwarty rejon wokół Wzgórza św. Wojciecha, osłonięty od południowego-wschodu kwartałem gęstej zabudowy w rejonie ulic Działowej i Wojciecha, od południowego-zachodu kompleksem budynków wojskowych i magazynowych.

Nadal też nader zaciekłe walki o niemal każdy budynek, musiały toczyć oddziały 82 dywizji gwardii, nacierające od zachodu przez północne przedpola Cytadeli ku Warcie.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

25-lecie

„Trybuny Robotniczej”

„Trybuna Robotnicza” — organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach — gazeta o największym jednorazowym nakładzie w kraju (ponad pół miliona codziennie, w magazynie niedzielnym prawie jeden milion) obchodzi 25-lecie pracy. Pierwsze numery tego pisma ukazały się w warunkach konspiracji, a od momentu wyzwolenia Ziemi Śląsko-Zagłębiowskiej „Trybuna Robotnicza” towarzyszyła nieprzerwanie społeczeństwu tego regionu w jego pracy nad socjalistycznym budownictwem.

Z okazji 25-lecia „Trybuna Robotnicza” otrzymała setki depech gratulacyjnych m. in.: od sekretarza KC PZPR — Stefana Olszowskiego i zastępcy kierownika Biura Prasy KC PZPR — Wiesława Beka. Życzenia przesyłają również załogi śląsko-zagłębiowskich zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych, instytucje prasowe i wydawnicze, czytelnicy. (PAP)

Przebieg realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

Przebiegowi realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR poświęcona była narada, która odbyła się w sobotę w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie.

Uczestniczyli w niej ministrowie i wiceministrowie resortów gospodarczych i naukowych oraz szefowie urzędów centralnych. Obradom przewodniczył wicepremier Stanisław Majewski. Wziął w nich udział kierownik Wydziału Przemysłu

ciężkiego i Komunikacji KC PZPR — Stanisław Kowalczyk.

W dyskusji zabrało głos 27 mówców. Przedstawili oni przebieg realizacji decyzji rządowych podjętych na podstawie uchwały IV Plenum KC PZPR. Głównym kierunkiem działalności resortów była w ostatnim okresie koncentracja tematyki prac badawczych i technicznych prowadzonych przez instytuty, centralne laboratoria, biura projektowe i konstrukcyjne i inne placówki zaplecza naukowo-technicznego. Dokonano też przygotowań do integracji organizacyjnej placówek tego zaplecza. Od 1 stycznia br. przeszły na eksperymentalny system finansowy dwie duże placówki naukowe: Instytut Ciężkiej Syntezy Organicznej w Białymostku i Instytut Automatyki i Pomiarów w Warszawie. Liczne placówki naukowe i techniczne przechodzą na rozrachunek gospodarczy.

W dyskusji zabrał głos przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki prof. Jan Kaczmarski. Stwierdził on, iż w obecnej fazie realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR prace skupiają się na trzech grupach problemów. Obejmują one: doskonalenie planowania działalności badawczo-rozwojowej, doskonalenie struktury organizacyjnej bazy naukowo-technicznej oraz zagadnienia rozwiniętej współpracy w dziedzinie nauki i techniki z zagranicą.

Rezygnacja rządu włoskiego

Po krótkim posiedzeniu gabinetu, które odbyło się w sobotę w godzinach południowych, premier, Mariano Rumor, złożył na ręce prezydenta Włoch, Saragatę, rezygnację swego rządu, otwierając w ten sposób drogę do utworzenia nowego rządu koalicji centrolewicowej.

Jak wiadomo, poprzedni koalicyjny rząd centrolewicy upadł w lipcu ubiegłego roku i przez ostatnie sześć miesięcy jednopartyjny rząd chadeckiej premiera Rumora nie posiadał większości parlamentarnej. PAP

ca. Jak wynika z analizy przeprowadzonej w 14 resortach, w wyniku weryfikacji planów prac naukowo-badawczych, o 32 proc. zmniejszyła się w br. liczba opracowywanych tematów — z 10,7 tys. do 7,3 tys. Poważnie wzrosły nakłady na jeden temat badawczy, które np. w placówkach Ministerstwa Górnictwa i Energetyki sięgają 1,9 mln zł.

Naradę podsumował wicepremier Stanisław Majewski. Podkreślił on celowość organizacji okresowych spotkań ministrów i szefów urzędów centralnych dla oceny postępu w zakresie wcielania w życie postanowień uchwały IV Plenum KC partii. Poinformował, że na początku drugiego półroczia br. zorganizowana zostanie narada poświęcona analizie efektów i stanu wdrażania postępu technicznego w naszej gospodarce. (PAP)

Minister S. Gucwa w Szamotulskim

Powiat szamotulski należy do potentatów przemysłu rolno-spożywczego w naszym kraju. Wartość produkcji tej gałęzi wytwórczości w omawianym rejonie wynosi rocznie 1,3 miliarda złotych. Wczoraj Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego oraz Fabrykę Urządzeń Mechanicznych Przemysłu Spożywczego „Spomasz” we Wronkach odwiedził minister przemysłu spożywczego i skupu — Stanisław Gucwa.

Gościowi towarzyszyli m. in. sekretarz KW PZPR — Jan Ławniczak oraz I sekretarz Komitetu Powiatowego partii w Szamotulach — Bolesław Stachowiak. Minister S. Gucwa zapoznał się z bieżącymi problemami zwiedzanych zakładów, a także z ich zadaniami w przyszłej pięcioletce, prowadził rozmowy z kierownictwami i aktywnie wymienionych fabryk, omawiano istotne kwestie organizacyjne.

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego we Wronkach należą do renomowanych w kraju, natomiast wronkowski „Spomasz” jest przedsiębiorstwem, które w okresie do roku 1975 ma podwoić wartość swojej produkcji. W niemałym mierze od pełnego wykonania zamierzeń przez tę fabrykę zależy będzie modernizacja i rekonstrukcja całego przemysłu rolno-spożywczego w Polsce. (wp)

„Mały szczyt” arabski rozpoczął się w Kairze

W sobotę w Kairze rozpoczął się „mały szczyt” arabski z udziałem przedstawicieli krajów zaangażowanych bezpośrednio w walkę z agresorem izraelskim.

Obok prezydenta ZRA, Naser, udział w obradach biorą szef państwa syryjskiego, Atasi, król Jordani, Husajn oraz przewodniczący Sudańskiej Rady Rewolucyjnej, Numeiri. Irak jest reprezentowany przez wicepremiera Ammasza.

Pierwsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 17.30 czasu warszawskiego na przedmieściach Kairu, w Heliopolis. Zda niem obserwatorów politycznych, szczyt poświęcony będzie przede wszystkim sprawom militarnym, a głównie — aktywizacji tzw. frontu wschodniego. Król Husajn przedstawił m. in. sytuację wojskową w Jordanii, a minister wojny ZRA, generał Fauzi zapozna uczestników obrad z położeniem na froncie wzdłuż Kanalu Sueskiego i Morza Czerwonego. (PAP)

Agencja MEN podała, że do Kairu przybył przywódca palestyński, Arafat. Nie wiadomo jednak, czy weźmie on udział w obradach. Szczyt toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych i przypuszczalnie potrwa trzy dni. (PAP)

C. R. Rodriguez u Z. Kliszki

Przebywający w Polsce członek Sekretariatu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby Carlos Rafael Rodriguez złożył 7 bm. wizytę członkowi Biura Politycznego, sekretarzowi KC PZPR Zenonowi Kliszce. Rozmowa na interesujące obie strony tematy przebiegała w serdecznej i partyjnej atmosferze.

Powrót polskich parlamentarzystów

W sobotę powrócili z Kairu z międzynarodowej konferencji parlamentarzystów w sprawie kryzysu na Bliskim Wschodzie posłowie PRL: Artur Starewicz — przewodniczący polskiej grupy Unii Młodzieży Parlamentarnej, wiceprzewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych oraz Mieczysław Grad — członek Zarządu Polskiej grupy Unii Młodzieży Parlamentarnej, członek sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Pani King w Europie

Wdowa po zamordowanym działaczu murzyńskim, pastora Kingu, Coretta King, przybywa w środę do Londynu rozpoczynając dwutygodniową podróż po Europie, w czasie której wygłosi szereg odczytów.

Pani King odwiedzi Amsterdam, Sztokholm, Bonn, Mediolan, Barcelonę i Paryż.

Rozmowy francusko-libijskie

Jak donosi z Trypolisu (Libia), agencja MEN, francuska delegacja gospodarcza, która przybyła w piątek wieczorem do stolicy Libii, rozpoczęła w sobotę rozmowy z przedstawicielami rządu libijskiego na temat rozwoju stosunków gospodarczych i współpracy technicznej między Francją a Libią.

Delegacji francuskiej przewodniczy Jean Pierre Brunet, dyrektor departamentu gospodarki finansowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Bezrobotni w NRF

Liczba bezrobotnych w Niemieckiej Republice Federalnej wynosiła pod koniec stycznia br. przeszło 286 tysięcy. Wiadomość tę oficjalnie ogłoszono w Bonn.

W porównaniu z poprzednimi miesiącami, liczba bezrobotnych wzrosła o 94 tysięcy, czyli o 49 procent.

Zatonął liberyjski frachtowiec

W piątek na Pacyfiku zatonął liberyjski frachtowiec „Antonios”. Uległ on katastrofie podczas rejsu z Bostonu do Kimitsu (Japonia).

Na pokładzie frachtowca znajdowała się 30-osobowa załoga. 18 jej członków uratował japoński statek „Chile Maru”, pozostałych 12 prawdopodobnie utonęło.

POGODA

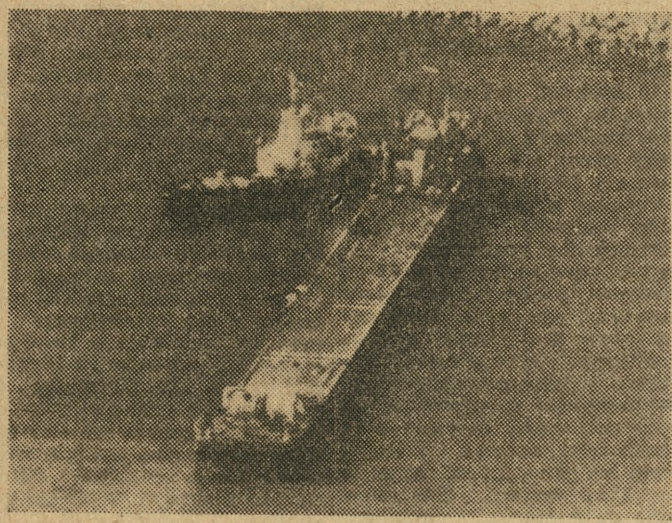
Jak przewiduje PIHM, 8 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 3 st. na południu do plus 4 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane, od zachodu wzmagające się, z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Ciężka sytuacja ludności Białej

Do centrali Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie nadchodzą wiadomości mówiące o tym, że na terenach b. Białej, szczególnie w rejonach ostatniego oporu wojsk białoruskich w sektorze pomiędzy Umuahią i Afikpo obserwuje się masowe zachorowania na kwasikę — chorobę wywołaną brakiem białka w organizmie człowieka. Obecny stan pomocy medycznej, oraz obecne dostawy żywności nie mogą zmienić sytuacji i usunąć przyczyn, które spowodowały powstanie choroby.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż zakomunikował, że wstrzymuje wszelką działalność charytatywną oraz wszelką pomoc dla rejonów dotkniętych działaniami wojennymi w Nigerii. (PAP)

Sukces komandów egipskich



„Phantomy” dla Izraela

Rząd USA postanowił dostarczyć Izraelowi bombowców odrzutowych i innego sprzętu wojennego, o który premier Izraela Golda Meir prosiła podczas wizyty w Waszyngtonie jesienią ub. roku. Donosi o tym dziennik „New York Times”, powołując się na informacje uzyskane z oficjalnych źródeł amerykańskich.

Dziennik pisze, że rząd postanowił dostarczyć Tel Awiwowi jeszcze co najmniej 25 odrzutowych myśliwców bombardujących typu „Phantom” i ponad 80 samolotów odrzutowych typu „Skyhawk”. Dostawy nowej partii tej ofensywnej broni rozpoczyna się w roku 1971.

*

Rzecznik Departamentu Stanu zdementował w sobotę informację dziennika „New York Times”, iż rząd USA postanowił dostarczyć Izraelowi nową partię samolotów „Phantom” i „Skyhawk”. (PAP)

Kłopoty z żonami

Od dłuższego czasu pewien obywatel miasta Millau (Francja) przekopuje miejskie wysypiska odpadków.

Nieszczeniśnik spostrzegł bowiem — z pewnym opóźnieniem, że na los, który zakupił w zeszłym tygodniu w koledze, a który jego uwielbiana porządkiem żona wyrzuciła do śmietnika, padła głowa wygrana. (PAP)

.....HUMOR • SATYRA.....



Dziś jest serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

W kwietniu pierwsze egzaminy

Rośnie ranga studiów dla pracujących

Spośród pół miliona absolwentów uczelni, którzy otrzymali dyplom w ciągu ostatnich 25 lat — co piąty uzyskał wyższe wykształcenie na studiach dla pracujących. Aktualnie, wśród ponad 320 tys. studentów zdobywających kwalifikacje magisterskie lub inżynierskie w kilkudziesięciu uczelniach — blisko 120 tys. to słuchacze studiów zaocznych lub wieczorowych.

Tego typu studia, umożliwiające osobom pracującym uzyskanie dyplomu bez odrywania się na dłuższy okres od pracy zawodowej, stanowią już istotny czynnik w procesie kształcenia wysoko wykwalifikowanych kadr. Tu właśnie zdobywają w większości wy-

kształcenie osoby wywodzące się ze środowisk robotniczych i chłopskich. Stanowią oni 75 procent ogółu słuchaczy, a więc znacznie więcej niż na studiach dziennych.

Nowy rok akademicki przyniesie dalszą intensyfikację kształcenia na studiach dla pracujących. Prawdopodobnie rozpocznie na nich naukę ok. 30 tys. osób, przy czym trzeba dodać, że w przeciwieństwie do studiów dziennych — na studiach dla pracujących limity przyjęć na I rok, szczególnie na kierunkach technicznych, nie są tak rygorystycznie ustalane. Liczba miejsc może być zwiększona jeśli znajdzie się więcej chętnych, a wyniki egzaminów wstępnych będą pomyślne.

W 18 wyższych uczelniach technicznych prowadzone będą w tym roku zawody, a więc inżynierskie studia wieczorowe, zaś w 17 politechnikach i WSI — studia zaoczne. Kandydaci na studia wieczorowe będą mieć do wyboru 85 specjalności na 14 kierunkach kształcenia. Więcej kierunków (18) lecz za to mniej specjalności (76) przygotowuje się dla chętnych na studia zaoczne.

W 8 uniwersytetach studia zaoczne prowadzone będą na 16 kierunkach kształcenia, przy czym najwięcej z nich, bo aż 11 ma Uniwersytet Łódzki. 10 kierunków czynnych będzie w Uniwersytecie Poznańskim, a 9 — we Wrocławskim. Najmniej studentów zaocznych przyjmie Uniwersytet Jagielloński, bo tylko na prawo i filologię rosyjską.

Rok akademicki 1970/71 przyniesie dalszą intensyfikację kształcenia dla ekonomistów. Plan perspektywy rozwoju szkolnictwa wyższego przewiduje bowiem, że w najbliższych latach połowa wszystkich absolwentów kierunków ekonomicznych uzyska dyplomy w trybie zaocznym lub wieczorowym. Ostatnio resort oświaty przekształcił magisterskie studia dla pracujących w studia zawodowe. W nowym roku akademickim studia w trybie zaocznym mają być prowadzone w warszawskiej SGGW oraz WSE w Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Sopocie i Wrocławiu a ponadto na Wydziale ekonomiczno-socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, Wydziale ekonomicznym Lubelskiego UMCS-u oraz Wydziale inżynierii-ekonomicznym transportu w Politechnice Szczecińskiej. Natomiast o przyjęcie na zawody studia wieczorowe będzie się można ubiegać w WSE w Katowicach, Sopocie i Wrocławiu. Egzaminy wstępne na studia ekonomiczne dla pracujących odbędą się najwcześniej, bo już w pierwszej połowie kwietnia br.

Na 10 kierunków zawodowych studiów zaocznych przyjmą w br. studentów wyższe

Demonstracja w sali Sądu Federalnego

Grupa przeciwników wojny urządziła w piątek w sali Sądu Federalnego w Waszyngtonie demonstrację przerywając przesłuchanie w sprawie 9 uczestników „napadu” na biura koncernu „Dow Chemical”.

Jak wiadomo, 22 marca ub. roku aktywności ruchu antywojennego przedstawił się do budynku tego koncernu, który zyskał sobie ponurą nazwę „fabrykanta śmierci”. Koncern ten produkuje napalm, gazy bojowe i trujące chemikalia. Przeciwnicy wojny zniszczyli dokumenty zawierające korespondencję kierownictwa koncernu z Pentagonem, a na ścianach pomieszczeń biurowych wypisali własną krwią hasła antywojenne.

Sąd uznał uczestników tej akcji za winnych. W swych wystąpieniach oskarżeni nie przeczyli, iż umyślnie zniszczyli „własność koncernu” na znak protestu przeciwko produkowaniu napalmu stosowanego potem przez amerykańskich agresorów w Wietnamie. W związku z demonstracją przesłuchania odroczone na 3 dni. (PAP)

szkoły rolnicze w Krakowie, Lublinie, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu oraz warszawska SGGW i filia po znańskiej WSR w Bydgoszczy. Uczelnie te mają 12 punktów konsultacyjnych. Również i tu spodziewać się można zwiększenia liczby osób przyjętych na studia, bowiem w planie na lata 1971—75 przewiduje się wzrost rekrutacji o 12,5 procent.

Studia dla pracujących prowadzone będą w tym roku również przez uczelnie pedagogiczne, muzyczne oraz wychowania fizycznego. (PAP)

Nowy wypadek ospy w NRF

Wbrew piątkowym optymistycznym ocenom przedstawicieli Światowej Organizacji Zdrowia w Genewie, w sobotę w miejscowości Meschede stwierdzono nowy, 17 z kolei wypadek ospy. Chory, 61-letni mężczyzna, odbywał kwarantannę na oddziale izolacyjnym szpitala w Meschede.

Dotychczas zmarły dwie osoby, które zaraziły się ospą, zaś stan zdrowia pozostałych ulega poprawie. (PAP)

Zmierzch lemoniad w proszku

Soki w torebkach

Soki owocowe odwodnione w postaci proszków lub granulatu są na naszym rynku nowymi, atrakcyjnymi produktami. Zyskały one już duże uznanie konsumentów, zwłaszcza turystów. Z czasem wyeliminują ze sprzedaży produkowane jeszcze obecnie sztucznie barwione i aromatyzowane lemoniady w proszku.

Opracowaniem technologii i receptur proszków o smaku owocowym, rozpuszczalnych w wodzie zajęła się grupa specjalistów z Instytutu Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie pod kierunkiem doc. dr. Jana Zaleskiego. W wyniku badań otrzymano granulki, które są ekstraktem soku, a po ponownym zmieszaniu z wodą tworzą doskonały, naturalny napój owocowy.

Barykady na ulicach Londonderry

W północnoirlandzkim mieście Londonderry doszło do poważnych starć między protestującą ludnością i oddziałami policji oraz wojska.

Rozruchy w Londonderry rozpoczęły się po wiecu protestantów, w którym uczestniczył znany przywódca ekstremistów protestanckich pastor Ian Paisley. Gdy policja usiłowała rozproszyć uczestników tego zgromadzenia, ludność zdecydowanie się temu przeciwstawiła. Na ulicach miasta zaczęły wznosić barykady. Uzbrojonych policjantów zaatakowano kamieniami i butelkami. Powybijano wiele szyb. Na pomoc skierowano oddziały wojsk brytyjskich sprowadzonych do Irlandii Północnej w celu utrzymania tam porządku. W starciach zostało rannych 5 żołnierzy. (PAP)

Wyróżnienia dla dziennikarzy

W sali Automobilklubu Poznańskiego odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia nagród konkursu dla dziennikarzy pn. „Publikacja w trosce o poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego”. Pierwszą nagrodę otrzymał W. Rogalewicz (Gazeta Poznańska), drugą J. Unierzycki (Express Poznański), trzecią — M. Stabrowski (Głos Wielkopolski), czwartą — H. Bakos (Polskie Radio), piątą — R. Czamański (Gazeta Poznańska), szóstą — J. Soltysik (Ilustrowany Kurier Polski), siódmą — M. Łuczak (Głos Wielkopolski).

Nagrody wręczyli dziennikarzem kierownik Wydziału Komunikacji Prezydium WRN F. Przybylak oraz naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO mjr S. Świerniak. (s)

Wzrasta liczba zabitych

Naukowcy w walce ze skutkami wypadków drogowych

Samochody zabijają dziś u nas więcej ludzi, niż większość chorób zakaźnych. Wypadki stają się u nas problemem o charakterze społecznym — stwierdził wybitny chirurg, dyrektor Instytutu Hematologii prof. dr Witold Rudowski.

Jest to zjawisko tym bardziej niepokojące, że liczba ofiar śmiertelnych jest u nas kilkakrotnie wyższa niż w krajach o najbardziej rozwiniętej motoryzacji. Podczas gdy np. w Stanach Zjednoczonych umiera 1 człowiek na 35 rannych w wypadkach samochodowych, w NRF — 1 na 27, w CSRS — 1 na 24, to u nas — 1 na 9. Dane te niezbicie dowodzą konieczności bliźszego zajęcia się tymi sprawami również od strony lekarsko-medycznej.

Zadanie to stawia przed sobą Wydział Nauk Medycznych PAN. Jest to jeden z kierunków działania, jaki został podjęty w związku z koncentracją prac i wzięcia badań naukowych z potrzebami praktycznymi kraju i służby zdrowia. Chcemy skoncentrować się na pracach badawczych — pragniemy ustalić rolę „czynnika ludzkiego” w wypadkach drogowych, jak też podjąć szereg praktycznych kroków zmierzających do ograniczenia liczby przypadków śmiertelnych wskutek katastrof samochodowych.

Wiadomo, że najbardziej krytycznym momentem, w którym następuje największa liczba zgo-

nów, jest okres pierwszych 100 minut bezpośrednio po wypadku. Fakt ten wskazuje na konieczność usprawnienia i przyspieszenia pomocy lekarskiej w tym właśnie okresie. Trzeba więc będzie stworzyć warunki skracające czas przejazdu rannych do szpitali na odległość nieprzekraczającą 25 km. Wiąże się z tym konieczność odpowiedniego przygotowania i wyposażenia szpitali znajdujących się przy głównych arteriach przelotowych (zwłaszcza międzynarodowych), gdzie jest największa liczba wypadków.

Obecnie — poinformował na zakończenie prof. Rudowski — przystępujemy do gromadzenia szczegółowych materiałów statystycznych, dotyczących wypadków samochodowych w kraju i do opracowywania naukowego niektórych zagadnień z tej dziedziny. W roku 1971 przewidujemy zorganizowanie w Polsce międzynarodowej konferencji naukowej nt. nieszczęśliwych wypadków, udziałem wybitnych specjalistów zagranicznych. (PAP)

Przed procesem dywersyjnej grupy

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko 5-osobowej grupie, oskarżonej o popełnienie szeregu przestępstw godzących w dobre imię i interesy PRL oraz socjalizmu — nie tylko w naszym kraju.

Fakty i wydarzenia związane ze zdemaskowaniem tej grupy były i są od dłuższego już czasu przedmiotem oszczerczych artykułów, publikacji i audycji ze strony wrogich naszemu krajowi ośrodków dywersji politycznej i ideologicznej, przede wszystkim radiostacji „Wolna Europa” oraz grupy dywersantów ideologicznych zorganizowanych wokół tzw. instytutu literackiego „Kultura” w Paryżu — będących najbardziej zażyłymi agentami w tym zakresie kół imperialistycznych, których nazwy w Polsce są synonimami zdrady narodowej. Ataki te i dające się w nich odczuć wyraźne nuty zdenerwowania — są w pełni zrozumiałe, jeśli zważyć, iż rola tych ośrodków, zwłaszcza paryskiej „Kultury” i jej szefa — Jerzego Giedroycia — jest jednoznaczna w świetle ujawnienia działalności grupy, która zasiała w poniedziałek na ławie oskarżonych. Jasno bowiem wynika, iż „Kultura” — kreująca się na liberalny ośrodek emigracyjny „wymiany myśli politycznej” — ujawniona jest w roli zwykłego organizatora (a nie tylko ideologicznego inspirowanego) konkretnej, dywersyjnej roboty.

Przed sądem w Warszawie stało 5 osób. Są to: 27-letni Maciej Kozłowski, 31-letnia Maria Tworowska, 29-letni Krzysztof Szymborski, 30-letni Jakub Karpiński i 30-letnia Maria Szpakowska. (PAP)

20000 dolarów

Ille kosztuje zabicie wietnamskiego partyzanta? Tak sformułowana kwestia rozstrząsał niedawno William Clay, członek amerykańskiej Izby Reprezentantów. Clay wywołał, że rząd USA wydaje około 20 tysięcy dolarów na zgładzenie jednego członka „Vietcongu”.

Można mieć wprawdzie wątpliwości co do precyzji, z jaką członek Izby Reprezentantów ustalił taką właśnie nie inną cenę życia patrioty wietnamskiego. Niemniej godny uwagi jest fakt, iż Clay zeznał w owym dwudziestym tysiącu dolarów — wysokości innych wydatków. Oczół zaatakował on Nixonowską administrację, że angażując się w mordera wojnę w Azji południowo-wschodniej i poświęcając tysiące dolarów na unicestwienie członków Vietcongu, równocześnie wydaje zale dwie... 53 dolary na edukację jednego dziecka amerykańskie go.

Jeśli jesteśmy tak oddani sprawie wolności, to dlaczego nie walczymy w Poludniowej Afryce, Rodezji czy nad Missisipi? — zakomunikował deputowany. Istotnie, dlaczego...? (wp)

Staraniem Wydawnictwa Poznańskiego, w okresie obchodów 25-lecia wyzwolenia Poznania i województwa ma się ukazać książka pt. „Trud pierwszych dni”. Jest to praca zbiorowa, obejmująca wspomnienia ponad 20 autorów z okresu dni poprzedzających wyzwolenie i pierwszych miesięcy kształtowania się w Poznaniu nowego życia.

Dzisiaj drukujemy fragment zawartego w niniejszym tomie wspomnienia Wiktoria Hetmańskiej. Tytuł oryginału brzmi: „W partyjnej kuźni przy ulicy Matejki”.

TRUD PIERWSZYCH DNI

Całą okupację mieszkaliśmy na Junikowie przy torach kolejowych linii Poznań — Berlin. Parterowy domek, którego okna wychodziły na dość luźno zabudowane przedmieścia Poznania, dotykał do wielkiego terenu magazynów Organizacji Todt. Z Rudnicza podążałam każdego dnia do pracy w pralni szpitala niemieckich wojsk lotniczych przy ulicy Grunwaldzkiej. Kilka dni przed ucieczką Niemców z Poznania w styczniu 1945 roku, siostra przełożona zwolniła nas, Polaków, do domu. Rannych i chorych lotników wywieziono na zachód, nie było więc co robić. — Za parę dni wrócimy — powiedziała bez przekonania. Wtedy będziecie znów mogli u nas pracować.

Późnym wieczorem — było to trzy dni po zwolnieniu z pracy — ktoś zapukał do okna w kuchni od podwórka. Pospieszyłam otworzyć, aczkolwiek byłam przekonana, że to nie pukali sąsiedzi. Do sieni wkroczył patrol żołnierzy radzieckich w białych mundurach, pod dowództwem oficera.

— Polacy? — zapytał starszy.

Skwapliwie przytaknęłam, bo z wrażenia zapomniałam jezyka. Zaraz zbiegli się wszyscy lokatorzy. Nie przejmując się tym, że jestem tylko w nocnej koszuli, zaczęłam się krzątać przy przyjęciu gości.

— Dawaj machorkę! — zawołał do męża, aby poczęstował ich okupacyjnym tytoniem z samosiejki. — Mamy kapustę, ziemniaki i chleb, ale smarować nie mam czym. Herbata może być z rumianku lub dziurawca — wyrecytowała jednym tchem zapasy mojej kuchni.

Oficer wyjął paczkę papierosów i poczęstował mężczyzn. Komitwa — mimo nieznaności języka szybko została nawiązana. Wtajemniczyliśmy patrol w sytuację, ostrzegając przed silnym oddziałem Niemców broniących magazynów „Organisation Todt”.

Junikowo zostało zdobyte 27 stycznia. Dla wielu starszych mieszkańców data ta była znamienna dlatego że — jak pa-

mięta z lat dzieciństwa — był to dzień urodzin kajzera Wilhelma II, czyli dzień wolny od nauki. Zbieżność tych dat posłużyła do ciętych, zgrzytliwych komentarzy, że to akurat prezent dla kajzerowskich pociotków.

Na początku lutego, w porozumieniu z Leonem Zielińskim i jego bratem Janem, przy współpracy Wojciecha Tritta, organizatora milicji z czerwonymi opaskami na rękawach podartych kurtek, po stanowiliśmy zwołać zebranie mieszkańców Junikowa. Zawiadomienia rozkleiliśmy na parkanach w kilku miejscach ale „poczta pantoflowa” po rozległym terenie Junikowa i bez tego działała sprawnie. Zebranie odbyło się w największej sali willi Neumannów. Na podwórzu i w

Zaczęła się praca partyjna

ogrodzie leżały jeszcze dziesiątki zabitych Niemców, powracający w pośpiechu sprzęt wojskowy.

Głównym mówcą był stary komunista — Jan Kiziorek. Mówił o tym, jaka będzie w Polsce władza: robotnicza i sprawiedliwa. Nie będzie bez robocia, szkoły będą dla wszystkich. Na zebranie przyszła też spora grupa endeków. Jeden z nich, przedwojenny aktywista, przyszedł z obandażowaną twarzą. Nawet nie ukrywał, w jakim celu się obandażował. Chodziło o to, aby wykreślić się od roboty przy naprawie torów kolejowych i usuwania trupów, do czego byliśmy angażowani w strefie przyfrontowej w tym czasie, kiedy nie było jeszcze polskich władz. Inny z tej kategorii ludzi próbował podważyć istotę przemówienia Kiziora i z kpiącą miną zapytał: A co robotnicy zrobią sami w tych gruzach i zgłiszczach? W tych ruinach? A jak dadzą radę z głodem?

Po sali przebiegł ożywiony pomruk. Większość ludzi czuła, że endek zamierza po prostu warcholić w dobrym, przedwojennym stylu. Odnosiłam wrażenie, że już zaczy-

na się spór o władzę i przypominały mi się sanacyjne wybory sołtysa. Wstałam i powiedziałam, że nie czas teraz na sprzeczki i waśnie; trzeba zakasać rękawy i wspólnie za brać się do roboty. Mamy śmiałych i zdolnych robotników, umiających czytać i pisać — rzuciłam w stronę endeków. Na pewno — aczkolwiek stoją przed nami trudne i ciężkie problemy — damy sobie radę.

Kilka dni po tym zebraniu powstało koło Polskiej Partii Robotniczej, którego sekretarzem został Jan Zieliński, a jego zastępcą — Franciszek Frackowiak. Następnie powstało koło Związku Walki Młodzieży pod kierownictwem Tadeusza Sobkowiaka i Mieczysława Wilhelma. Sama byłam obecna przy narodzinach tego koła. Był wtedy taki zwyczaj, że zbieraliśmy się razem, to znaczy PPR-owcy i ZWM-owcy. Kilka tygodni później powstał w Junikowie Urząd Komisarza. Prezydent Poznania, inżynier Feliks Maciejewski, mianował na to stanowisko Jana Zielińskiego. Siedziba komisarza mieściła się w opuszczonej willi Neumannów. Tam też mieścił się posterunek milicji pod komendą Stanisława Spornego.

Ulica Matejki była w lutych dniach bez wątpienia centralną ulicą Poznania. Na jej odcinku od wylotu Orzeszkowej do placu Wyspiańskiego skupiało się życie polityczne i gospodarcze wyzwolonego miasta. Okazało, ogromne kamienice mieszczańskie, zwrócone fasadami do Parku Wilsona nieco wprawdzie uciętymi, ale nie do tego stopnia co domy przy ulicy Głogowskiej.

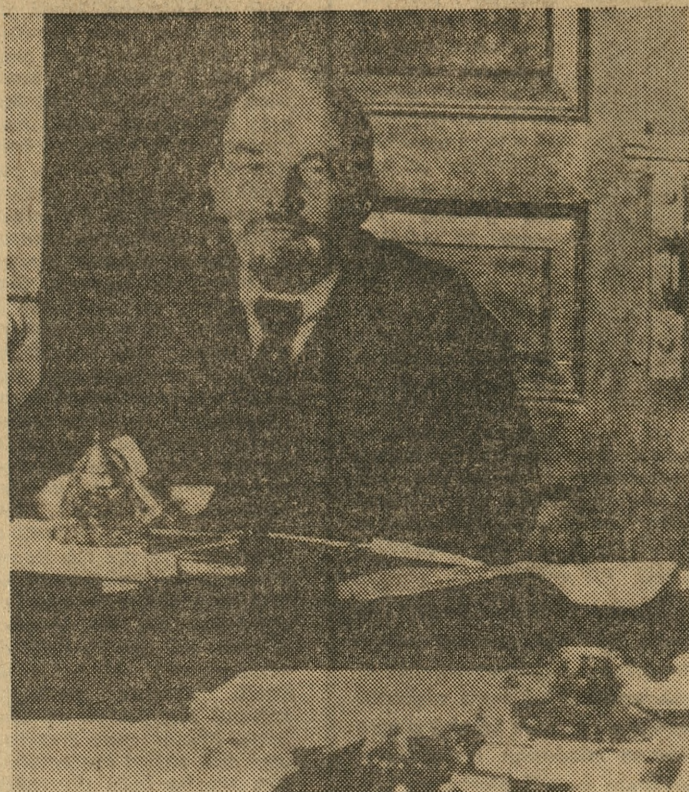
Wychodząc z Placu Wyspiańskiego, już z daleka zauważyłam skupisko mężczyzn. Kiedy podeszłam bliżej, zorientowałam się, że jestem wśród swoich, bo ludzie stojący na ulicy szukali partii albo Milicji Proletariackiej. W każdym razie byli to ludzie, którzy chcieli coś zrobić, nie siedzieć z założonymi rękami.

Zapisywanie się do partii było żywiołowe. Siedzący za

Dokończenie na str. 4

WIKTORIA HETMAŃSKA

Poniżej publikujemy fragment referatu pt. „Problematyka młodzieży i organizacji młodzieżowych w twórczości Lenina”, przygotowanego na sesję naukową KW PZPR, która rozpocznie się 10 bm.



Włodzimierz Iljcz Lenin podczas posiedzenia Rady Komisarzy Ludowych, któremu przewodniczył (zdjęcie z 17 października 1918 r.)

całokształtu wypowiedzi Lenina rozsiadanych na przestrzeni szeregu lat wyłania się pewien obraz wzoru osobowego, jaki on uznaje i stawia przed młodzieżą. Jest to wzór osobowy człowieka w pełni zaangażowanego w walkę o postęp społeczny. Aktywność i oddanie ideałom sprawiedliwości społecznej, to główne cechy charakteryzujące głoszonego przez Lenina model człowieka i obywatela. Nie znajdując w jego oczach uznania cechy wyprzedzającej koncepcji dążenia do jakichś ponadhistorycznych, abstrakcyjnych wartości. Nie akceptuje także postawy dążenia wyłącznie do wartości jednostkowych. Uznawany przez Lenina wzór osobowy, to w całym tego słowa znaczeniu człowiek oddany walce o zbudowanie i rozkwit prawdziwej ojczyzny ludzi pracy.

Warto zwłaszcza zwrócić uwagę na niektóre szczegółowe cechy wzoru osobowego uznawanego i głoszonego przez Lenina. Dopiero one bowiem rzucają światło na niektóre jego koncepcje wychowawcze. I dopiero przy ich uwzględnieniu staje się zrozumiałe, że wzór ten nie ma nic wspólnego z wychowaniem fanatycznego, zasklepionego w jakimś

WZORZEC OSOBOWY KOMUNISTY

dzynarodowym. I tu okazuje się — komentuje dalej — że tego jeszcze się nie nauczyli, że w książkach bolszewickich nie na ten temat nie napisano...

Bo też należy podkreślić, że owo zaangażowanie społeczno-polityczne ma być w przekonaniu Lenina ściśle powiązane z nauką i działalnością produkcyjną człowieka na rzecz własnego kraju. Obecny jest wszelkie gadulstwo, frazesowiczostwo i politykierstwo. Wiadomo, jak wiele ostrych słów wypowiedział Lenin przeciwko tym, którzy komunistyczne przekonania wyrażają wyłącznie w głoszeniu hasła i formułek. Toteż wymogi aktywności, inicjatywy i zaangażowania sprowadza on przede wszystkim do działalności o charakterze ekonomicznym, produkcyjnym, a także do nauki. W broszurze o najbliższych zadaniach władzy radzieckiej napisanej i wydanej w najtrudniejszym okresie młodej radzieckiej republiki, bo wiosną 1918 roku, Lenin formułuje takie postulaty jako najważniejsze hasła chwili:

„Prowadź ściśle i sumiennie rachunki pieniężne, gospodaruj oszczędnie, nie próżnuj, nie kradnij, przestrzegaj w pracy najsurowszej dyscypliny...”

Temu przekonaniu, że o podstawie ideowo zaangażowanej świadczą konkretna działalność człowieka, a nie to, co on mówi, daje Lenin wyraz niejednokrotnie. Najdobitniej formułuje je w przemówieniu do młodzieży na III Zjeździe Komсомоłu.

„Gdyby studiowanie komunizmu — powiada on między innymi — polegało tylko na przyswojeniu sobie tego, co zawarte jest w pracach, książkach i broszurach komunistycznych, to wówczas zbyt łatwo moglibyśmy otrzymać komunistycznych scholastyków lub samouchwalców, co przyniosłoby nam na każdym kroku szkody i straty, gdyż ludzie ci, nauczysz się i naczystawisz tego, co zawiera ją książek i broszur komunistycznych, okazaliby się niezdolni do pojęcia, a nie potrafiliby działać tak, jak tego rzeczywiście wymaga komunizm...”

Rysując przed młodzieżą komunistyczny wzór osobowy stawia Lenin także wymóg opłacania dużego zasobu rzetelnej wiedzy. Moment ten nie zaślugałby na szczególną uwagę jako dość oczywisty, gdyby nie zawarte w nim jednocześnie dwa doniosłe akcenty. Oto z jednej strony zaleca on gruntowne przyswojenie całokształtu wiedzy nagromadzonej przez poprzednie pokolenia żyjące w warunkach społeczeństwa klasowego. Co więcej, podkreśla z całym naciskiem, że tylko na podłożu tej wiedzy mógł zrodzić się i rozwinąć naukowy komunizm.

„Byłoby błędem — mówi do młodzieży — sądzić, że wystarczy przyjąć sobie hasła komunistyczne, wnioski z nauki komunistycznej, nie przyswoić sobie tej sumy wiedzy, której wynikiem jest sam komunizm...”

Z drugiej strony za istotny rys komunisty uważa Lenin postawę krytycyzmu w stosunku do posiadanej i przyswajanej wiedzy. Uważa on za nie do pogodzenia z sobą światopogląd komunistyczny z fanatyzmem i irracjonalną wiarą w tezy marksizmu.

„Komunista będzie tylko zwykłym samouchwalcą — mówi Lenin w przemówieniu do młodzieży — jeśli umysł jego nie przetrawi wszystkich nabytych wiadomości. Powinno nie tylko przyswoić je sobie, lecz przyswoić tak, aby ustosunkować się do nich krytycznie, nie obciążać umysłu niepotrzebnymi rupieciami, lecz wzbogacić go znajomością wszystkich faktów, bez czego nie do pomyślenia jest współczesny człowiek wykształcony”. A następnie konkluduje w sposób wymowny: „Gdyby komunista bez przeprowadzenia najbardziej poważnej, trudnej, wielkiej pracy, bez orientowania się w faktach, do których powinien ustosunkować się krytycznie — zamierzał chełpić się znajomością komunizmu na tej podstawie, iż zapoznał się z gotowymi już wnioskami, to taki komunista byłby w najwyższym stopniu godzien litości”.

Poglądy te posiadają ważne znaczenie dla teorii pedagogicznej, gdyż stanowią cenny przyczynek dla charakterystyki sylwetki człowieka o naukowym poglądzie na świat. W świetle

Dokończenie na str. 4

HELIODOR MUSZYŃSKI

Nos dla tabakiera, czy tabakiera dla nosa? Co prawda, tabakier już od dawna nikt nie używa. Można je czasem obejrzeć w muzeum lub w „Desie”. Ale powiedziałonko, a raczej pytanko, przetrwało.

Prawidłowa odpowiedź brzmi — tabakier wymyślono dla nosa, bo ten szczególnie ludzkiej twarzy istniał już wtedy, gdy nikt jeszcze nie przewidywał, że człowiek będzie napychał go tabaką i że tę tabakę trzeba będzie w czymś przechowywać.

A teraz nasuwa mi się drugie pytanie — sklepy dla klientów, czy klienci dla sklepów? Jeżeli wierzyć wsiącym wszędzie wywieszkom: „Klient nasz pan”, „Klient ma zawsze rację”, „Frontem do klienta” — to chyba jednak — sklepy dla klientów.

I jeszcze jedno pytanie — czy sprzedawcy i sprzedawczynie nigdy nie czynią zakupów? Jeśli tak, to czy zawsze są zadowoleni z obsługi? A może kupują tylko w sklepach zaprzyjaźnionych i tam traktuje się ich w myśl szumnych sloganów, które uprzednio wymieniałam?

Klient nasz pan! Bzdura! Nie chcę być dla nikogo „panem”. Pragnę być zwyczajnym klientem, uprzejmie przez sprzedawcę potraktowanym. Życzę sobie za moje pieniądze otrzymać to, co mam zamiar kupić i na moje grzeczne zapytanie, usłyszeć grzeczna, rzeczową odpowiedź.

Wiem, że za uśmiech, za „proszę” i „dziękuję” MHD, PSS i inne instytucje swoim pracownikom nie dopłacają ani grosza. Ale przypuszczam, że za arogancję, za nieuprzejme zachowanie, także nie ma dodatkowej premii. Dla-

czego więc sprzedawcy tak chętnie stosują to drugie? Niechęć do wykonywanej pracy? Antypatia w stosunku do klienta? Przecież nikt nikogo nie zmusza do pracy za ladą!

A ja niestety nie znoszę tonów ironicznej wyższości, świadczenia mi łaski, ani protekcyjnej pobłażliwości, jakimi się mnie w wielu sklepach czuję. Nie chcę, aby uważano mnie za intruza, za kogoś kto się naprzykrza, kto swą obecnością przeszkadza. Przypuszczam zresztą, że nikt tego nie lubi.

Od pewnego czasu zastanawiam się, czy sprzedawcy są należycie przygotowani do obsługi klienta. Datuje się to od dnia, gdy kupując materiał na kostium zapytałam, ile procent welny zawiera wskazana szafka. — Czy nie widzi pani krajki? — usłyszałam. Widziałam. Ale to mi niczego nie wyjaśniło. Ja nie potrzebuję znać się na tym, co oznacza niebieski, czerwony czy złoty sztyr. To sprawa producenta i handlowca. Być może, ekspedient sam nie wiedział co ma odpowiedzieć i jego nonszalanca miała pokryć zakłopotanie wywołane moim zapytaniem?

Albo w perfumerii.

— Jakże właściwości posiada ten

krem? Czy używa go się na noc, czy pod puder?

Wzruszenie ramionami.

— Nie wiem. Zresztą przepis jest w kartoniku.

W drogerii.

— Czy ten nowy proszek do czyszczenia naczyń jest dobry?

— Dla jednych dobry, dla innych nie. Jak go pani wypróbuje, to się przekonasz.

W sklepie spożywczym.

— Proszę o słók galaretki porzeczkowej. Czy jest słodka, czy niskocukrowa?

Grzeczność i tabakiera

— Niech pani spojrzy na etykietkę, to się dowiedzie...

„Frontem do klienta”. Tydzień uprzejmości. Miesiąc uprzejmości.

Wiem, że każdy ma swoje złe dni, niedyspozycje, nastroje, kłopoty. Ale to jest sprawa osobista, która nikogo, oprócz osobnika targanego niepokojem, nie nie obchodzi. Sprawy osobiste zachowuje się wyłącznie dla siebie, tego wymaga godność, takt i grzeczność wobec otoczenia.

A może grzeczność, tak, jak tabakiera, nadaje się już tylko między zażytki muzealne?

Chcę być sprawiedliwa. Są sprzedawcy nieuprzejmi i sprzedawcy znakomi-

ci. Są urzędnicy grzeczni i urzędnicy grubiańscy. Są... na każdym kroku spotyka się człowieka z życzliwym, albo wręcz prostackim podejściem. To nie jest sprawa wykształcenia, lub jego braku. Znam ludzi prostych, którzy mogliby nauczyć taktu nie jednego absolwenta uniwersytetu. A o obsłudze klienta piszę dlatego, że niedawno odwiedziłam pewien sklep, którego sprzedawcy są krótko mówiąc, od wielu swych kolegów i koleżanek.

Antykwariat „Domu Książki” na Starym Rynku.

Pani przy kasie jest zawsze i dla wszystkich jednako miła.

Wśród półek krąży panowie i z dyskretną uprzejmością pomagają znaleźć to, czego klient na próżno szuka między setkami tomów. Antykwariusze z życzliwym zainteresowaniem wysłuchują dziesiątek pytań, udzielają grzecznych, dziesiątek odpowiedzi. Zachowują się, jak uczynni gospodarze wobec nieznanych, a mile widzianych gości.

Z pewnością oni także, jak każdy z nas, mają swoje zmartwienia. Być może nie lubią swych niezdeterminowanych klientów. Być może, zamiast stać w sklepie woleliby wyjść na spacer, albo leżeć na tapczanie i słuchać radia. Ale nikomu tego nie okazują, bo to jest ich prywatna sprawa.

Po prostu starają się wykonać swą pracę jak najlepiej. A o to chyba chodzi.

MAGDA STRUMIAN



Zakłady Wytworcze Ogniw i Baterii „Centra” w Poznaniu specjalizują się w produkcji baterii przeznaczonych do laterek elektrycznych i odbiorników tranzystorowych, które jak wiadomo zdystansowały aparaty sieciowe i praktycznie podbiły świat. Jednocześnie daje się zauważyć dążność do unifikacji przemysłu tranzystorowego, co z kolei umożliwia potaniecie produkcji. Dlatego poznańska „Centra” zamiast 32 rodzajów baterii produkowanych przed kilku laty wyrabia obecnie trzy wielkoseryjne typy oraz kilka specjalistycznych w małych seriach. Wśród nich znajdują się baterie do aparatów tranzystorowych importowanych przed kilku laty, co stwarza szansę „przedłużenia życia” starych a ciągle dobrych radioodbiorników np. radzieckiej „Selgi” czy „Sokola”.

Obecne zadania „Centry” to praca nad polepszeniem jakości produkcji i poprawą estetyki opakowania. Już teraz większość wyrobów ma znak jakości, a opracowana niedawno metoda powlekania baterii plastikiem barwionym i wykonywanie napisów sposobem sitodruku, wydają się poprawiać wygląd zewnętrzny wyrobów. Na zdjęciu: kontrola techniczna baterii.

CAF — fot. Staszyszyn

Nowe pieśni Teodorakisa

Przed ponownym wtrąceniem do więzienia Mikisa Teodorakisa udało mu się przez krótki czas napisać kilka nowych pieśni, skomponowanych przez niego w czasie pobytu na zesłaniu w górskiej wiosce Zafetona.

Do prasy zagranicznej dotarły wiadomości o warunkach, w jakich żyła rodzina Teodorakisów w Zafetonie. Szwedzka gazeta „Aftonbladet” pisze, że Teodorakis mieszkał w domu pozbawionym ogrzewania. Cierpiący na gruźlicę i chorobę serca kompozytor szczególnie ciężko znoślił miesiące zimowe. Każdy jego krok, a także żony Mirto oraz kilkunastoletnich dzieci, Georgisa i Margerity, śledzony był przez żandarmów. Nocami przed chatą stał wartownik. Potrzebne było specjalne zezwolenie nawet na zakup żywności. Zarówno dorośli, jak i dzieci byli stale rewidowani. Często dziewięcioletni Georgis stał długo z podniesionymi rękami do góry, a policjanci przeszukiwali dokładnie jego ubranie. Wpłynęło to niekorzystnie na psychikę chłopca, który stał się bojaźliwym, ma trudności z koncentracją uwagi i nauką. (PAP).

WZORZEC OSOBOWY KOMUNISTY

Dokończenie ze str. 3

wypowiedzi Lenina nie ulega wątpliwości, że to właśnie krytyczne, oparte na rozumieniu opanowania wiedzy naukowej ma stanowić jeden z głównych elementów wzoru osobowego komunisty. Też nawołuje Lenin młodzież do takiego przyswajania sobie wiedzy, aby światopogląd komunistyczny

nie był czymś bezmyślnie wykutym, lecz czymś, co zostało krytycznie przeanalizowane i co wynikać będzie w sposób nieunikniony ze stanu współczesnej nauki. W ten sposób opowiada się Lenin po stronie intelektualistycznej i heurystycznej interpretacji światopoglądu marksistowskiego oraz wychowania światopoglądowego. Interpretacji, według której

siłę i jakość światopoglądu określa się nie tylko faktem posiadania materialistycznych przekonań, lecz także racjonalnym i krytycznym sposobem ich przyswojenia i uznawania. Przy takiej interpretacji istotna jest nie tylko treść żywnych przekonań, lecz także pewne cechy intelektualne sprzęgnięte ze stosunkami do nich, takie jak dociekliwość, krytycyzm oraz samodzielność myślenia.

HELIODOR MUSZYŃSKI

Jak zaowocuje?

Decyzje II i IV Plenum KC PZPR w sprawie przejścia na intensywny rozwój w gospodarce i nauce wciąż budzą żywe zainteresowanie nie tylko działaczy politycznych i gospodarczych, ale także szerokiego rzeszy ludzi pracy i naukowców. Zaczyna się rysować szansa nieporównanie bardziej niż dotąd intensywnego gospodarowania także wiedzą, umiejętnościami i zdolnościami. Sprawę tę porusza m. in. Janusz Wilhelm w „Kulturze” stwierdzając:

„Ten zespół idei, pomysłów, projektów, który w zakresie gospodarki i organizacji zdolał piórami uczonych i publicystów zgromadzić chociażby tylko prasa — jest już sam w sobie kapitałem uchwytym. A każdy tydzień przynosi tu nową porcję tekstów. Dyskusja obejmuje stopniowo kolejne dziedziny, łączy się w ciągi problemowe, pozwala dostrzec swe sensy ogólniejsze.

Więc jest to kapitał. Ale los kapitału może być różny: może przysłać i procentować, może bezczynnie leżeć pod kocem i może zostać również lekkomyślnie roztrwoniony. Co zatem będzie z dyskusją, która się zaczęła po IV Plenum, która właśnie trwa i która na pewno jeszcze potrwa? Zaowocuje czy też nie zaowocuje, zostanie tylko w rocznikach gazet i czasopism? Otóż należy o niej powiedzieć, że już dzisiaj nie jest bezużyteczna. Nie jest bezużyteczny fakt, że ludzie bardziej lub choćby i mniej kompetentni wykładają publicznie swoje poglądy na sprawy gospodarki i organizacji, na potrzeby ich doskonalenia, na sposoby mogące do tego prowadzić. I nie jest bezużyteczny fakt, że inni ludzie — czytelnicy — mają sposobność z tymi poglądami się zapoznać, znaleźć tu potwierdzenie swoich własnych obserwacji i refleksji czy też zachętę do świeżego spojrzenia, do świeżej oceny tego wszystkiego, co ich w życiu społecznym, produkcyj-



teorii, można machnąć ręką i oświadczyć: nie mamy czasu tym się zajmować, nasze kłopoty rzeczywiste to przestoje maszyn, to godzinny nadliczbowy, to niska wydajność pracy...

„Ale takie machnięcie ręką i takie oświadczenie — czytamy — będzie do wodom płytkiej krótkowzroczności. Omią bowiem pytanie: gdzie tkwi ostateczne źródło owych przestoїв, godzin nadliczbowych i niskiej wydajności? Dlaczego walka z nimi, w końcu od lat prowadzona jest dotąd tak mało skuteczna i tak mało efektywna szarpanina? Co zrobić, aby nareszcie podjąć w tej dziedzinie kroki radykalne?

Kto ma się takimi — najszerszymi — ideami, pomysłami i projektami zająć? Kto ma je badać, oceniać, selekcjonować i ewentualnie wprowadzać w życie? W tej chwili — wyznaję — nie widzę instytucji, która by to właśnie miała za

„Najpierw pyry — zaś kultura”

Pewien pracownik kultury, w miasteczku, powiedzmy, X., źle się czuje. Nie, żeby zaraz serce czy żołądek, czy co innego określonego. Po prostu ma depresję, odkąd pracuje w kulturze. Żonie jakoś nie ma czym imponować, nie mówiąc już o znajomych i kolegach z bratnich i niebratnich instytucji. Pracownik jest, rzecz można, szary i sam nie bardzo wie, na co komu potrzebny. Są ważni i wstajem niczeni, z władz i produkcji, ale ci jakby nie zauważają, że pracownik istnieje — niewtajemniczony, poza nawiasem spraw ważnych. Do pracy zmierzają codziennie niechętnie, ba! z lękiem. W pomieszczeniu, powiedzmy, powiatowej poradni przy pracy kulturalno-oświatowej anarchia i ciasnota, sprzęt muzyczny i aparatura elektryczna na kolejną akademię „na kupie”, kolejne wielkie hasło okolicznościowe już nie mieści się. Pracownik funkcjonuje od telefonu do telefonu, od sprawozdania do sprawozdania, od uroczystości do uroczystości, od hasła do hasła. Jeszcze niedawno szarpał się, żeżdził do klubów, chciał tam zrealizować coś, chciał systematycznie, trzeba było pieniędzy. Poradnia ich nie ma, wydział nie ma, więc poszedł do władz i do tych od produkcji. Otrzymał odpowiedź: „najpierw pyry, zaś kultura, kolego”. Teraz dał spokój. Pracownik kultury

cierpi na kompleks, jak to mówią, małej wartości. Choć nie wszędzie, ale tak bywa.

✱

Tak bywa, że ci na wsi, którzy mają istotny udział w decydowaniu o całości społecznego życia, o kierunku jego rozwoju, tej całości życia nie widzą, nie rozumieją. To, co się obiegowo nazywa działalnością kulturalną, a co inaczej określić można jako humanizację życia ludzkiego, ży-

Przepraszam, czy można...

cia rolników czy robotników i co ma być realizowane w specjalnie powołanych placówkach: klubach, świetlicach, domach kultury — musi być traktowane wszędzie z całą powagą i szacunkiem. Powód jest prosty: życie stanowi całość. Nie można oddzielić produkcji od kultury, czasu pracy od czasu wolnego, pracy od odpoczynku, wydajności od świadomości. Niewątpliwie, na ogół ludzie chcą pracować „dla siebie” lub raczej „nad sobą”, mają jakieś swoje zainteresowania, pasje, ambicje. Wyzwalając je, realizując, najlepiej odpoczywają. Tym ludzkiem potrzebom służyć powinny

kluby czy domy kultury, one powinny nadawać barwę „człowieczy” kształt ludzkiemu życiu.

Znaczenia dla produkcji tej humanizacji życia w liczbach nie da się chyba wyrazić, ale też nikt takiemu znaczeniu nie zaprzeczy. Życie np. wsi, wraz z pracą przy wykopkach czy żniwach i ze wspólnym gromadzeniem się w klubie, stanowi całość, zamknięty obieg. Znane są przypadki, że gdy „psuje się” klub, coś „psuje się” w całej wsi, gorzej idzie produkcja, pojawiają się konflikty. Ośrodek kulturalny ponadto ogólniejsze życie środowiska, wytwarza więź społeczną — osobistą, towarzyską.

Władze partyjne i państwowe od dawna nawołują instytucje do współpracy. Współpracować winny między innymi zakłady pracy i instytucje kulturalne. Często jednak tę współpracę uniemożliwia stereotyp: „najpierw pyry, zaś kultura”. Stereotyp, który niewoli umysły i uczucia. Który wywołuje u pracownika kultury poczucie bezwartościowości, u innych zaś nadmierne poczucie wyższości i lekceważenia dla tych „od kultury”. Stereotyp, w którym tzw. produkcję stawia się — wyżej, tzw. kulturę — niżej. Pierwsza ma wartość, druga nie. „Najpierw produkcja, kultura potem” ma znaczenie: „nie zawracać głowy, są ważniejsze sprawy”. W rezultacie są powiaty, gdzie „kultura” jest w dość kiepskim stanie.

Z tego, że ekonomiczny priorytet należy do przemysłu, postępu technicznego, nowych technologii, rolnictwa, nie wynika bynajmniej, że jesteśmy zwolnieni od odpowiedzialności za rozwój kulturalny, za stwarzanie humanistycznych warunków pracy. Są one może równie ważne, jak sama praca. Zasada powinna być harmonia rozwoju.

MARCIN
BAJEROWICZ

TRUD PIERWSZYCH DNI

Dokończenie ze str. 3

biurkiem (w gmachu przy ul. Matejki 50 — dop. Red.) towarzyszył rejestrował członków na podstawie ustnej deklaracji. Leon Zieliński miał już wcześniej zapowiedzieć, że przyjdzie do pracy, prosiłam więc o widzenie z Franciszkiem Danielakiem. Znalam te go działacza ruchu robotniczego od 1929 roku, kiedy — podobnie jak dziesiątki innych robotników — na skutek lokautu stracił pracę w Monopolu Tytoniowym. Od wielu lat nie widziałam go. W gabinecie Franciszka Danielaka siedział pułkownik Stanisław Szot, który przybył do Poznania jako szef Rejonowej Komendy Uzupelnień, i nie znany mi bliżej oficer radziecki.

Danielak nie poznał mnie. Niezależnie od tego, że co najmniej siedem lat nie widzieliśmy się, uświadomiłam sobie, że przecież mój wygląd zewnętrzny upodabnia mnie bardziej do mężczyzny niż do kobiety. Ubrana byłam w barczanowe spodnie od pidszamy z lazaretu niemieckich wojsk lotniczych, jakiś lichey sweter i kurtkę meżowską, uszytą z koca. Na nogach miałam męskie półbuty, a na głowie czapkę z króliczego futerka. Danielak też nie był ubrany wytwornie.

— No, co powiecie? — zagadnął po chwili.

— Zapisalam się do partii i chcę pracować — wypaliłam jednym tchem.

Danielak wydawał się zaskoczony. Ciszę przerwał pułkownik Szot:

— A syna macie?

Potwierdziłam i zaraz też zapewniłam, że wstąpi do szeregów milicji. Teraz Danielak wtrącił się do rozmowy i przeszedł na przyjacielski, poufali ton:

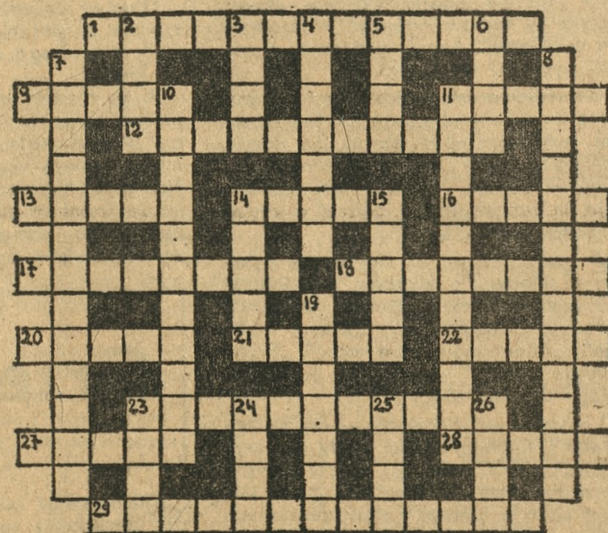
— Jak ci to na imię? Ah! Wiktor! No to napisz życiorys i przyjdź jutro. Na obiad dostaniesz kaszy i przydzieli my ci zadania partyjne.

WIKTORIA HETMAŃSKA

KRZYŻÓWKA NR 6

Poziomo: 1. pierwsza baletna-medla, 8. np. makowiec, 10. ca, 9. państwo w Azji, 11. zgraja psów, 12. we wrogin obok, 13. dekoruje, 14. lepsze krzesło, 15. miasto w Japonii, 17. tytuł tygodnika, 18. część zarządzenia lub ustawy, 20. sympatyk sportu, 21. pada i pada, 22. przyrząd kuchenny, 23. kobieta z innego kraju, 27. pierwiastek chemiczny, 28. kaktus na lekarstwo, 29. dola, fatum.

Pionowo: 2. czeplą się, 3. dopływ Sekwany, 4. ateusz, 5. miejsce wiecznego szczęścia, 6. nowy polski film, 7. autor ko-



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 5

Poziomo: huragan, frytura, Maciejowice, glin, amor, norma, Rodos, Banan, traktor, ryba, zryw, krypcie, rezus, gwara, barak, puch, ujma, zapalniczka, krytyka pepsyna.

Pionowo: hangary, Aban, anion, rewia, taca, amarant, ajer, Miedzyrzecz, emancypacja, okaryna, mutacja, Styks, Brzeg, trytyk, zapaska, blask, runo, kicze, hart, ukos.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:
1. Janina Walaszczyk — Poznań, ul. Owsińska 22 m. 3.
2. Włodzisław Wiatrowski — Poznań, ul. J. Bruna 1.
3. Kazimiera Zielińska — Poznań, ul. Lubeckiego 9.
Nagrody wysyłamy pocztą.

LEKTOR

By skutecznie leczyć trzeba mądrze gospodarować

Stale rozwijająca się służba zdrowia nie wypracowała jeszcze własnego modelu organizacyjnego. Przyjęło się, że lekarz — kierownik placówki — rządzi wszystkim. Nie ma on jednak, i mieć nie może, pełnego rozeznania w sprawach ekonomicznych kierowanej przez siebie placówki. Właściwe jej funkcjonowanie, to nie tylko dobra i natychmiastowa pomoc lekarską ale również właściwa gospodarka kadrami i sprzętem.

Dlatego Wydział Zdrowia Prezydium Rady Narodowej Poznania postanowił zaktualizować personel administracyjny służby zdrowia. Zorganizował on I w kraju roczny kurs dla pracowników administracyjnych, zatrudnionych w pla-

cówkach służby zdrowia. Kurs rozpoczął się w październiku ub. roku i będzie trwał do czerwca br. Obejmuje takie przedmioty jak: wybrane zagadnienia prawne, rachunkowość budżetowa, statystyka, organizacja służby zdrowia. Co miesiąc odbywa się 6-godzinne seminarium, w oparciu o materiały opracowane przez Wydział Zdrowia. Kurs ten stanie się z jednej strony podstawą do weryfikacji pracowników, z drugiej zaś — poprzez podniesienie ich kwalifikacji — stworzy możliwość pełniejszego angażowania ich w sprawy organizacyjne poszczególnych placówek, oddziałów, jednostek lekarskich. Za miernikiem organizatorów jest rozłożenie na wszystkich — również administracyjnych pracowników — problemu odpowiedzialności za należyte funkcjonowanie służby zdrowia. Wspólne partycypowanie w tworzeniu jej właściwego modelu.

Inicjatywa poznańska spotkała się z bardzo przychylną opinią Ministerstwa Zdrowia, które zamierza szeroko wykozystać poznańskie doświadczenia. (bw)

J. Kusiak o 25-leciu Poznania

W ramach tradycyjnych po niedzielach poznańskich, Towarzystwo Miłośników Poznania zaprasza na kolejny wykład pt. „Osiągnięcia Poznania w 25-lecie Polski Ludowej”. Wykład, który odbędzie się 9 bm. o godz. 18 w Pałacu Działyńskich, Stary Rynek 78, wygłosi przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak. (na)

INFORMUJEMY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka, Stary Rynek 3 (Odwach) zaprasza dzisiaj 8 bm. o godz. 12.15 na filmy pt. „Ofensywa Wyzwolenia” i „Cyta dela”.

Klub „Od nowa” zaprasza dzisiaj 8 bm. o godz. 18 i 20 do Teatru „Marszałek” na spektakl Teatru „Stu” z Krakowa pt. „Pożądanie schwyta za ogon” Pabla Picasso.

W sali kina „Kosmos” wystąpi dzisiaj, 8 bm., o godz. 20, w cyklu „Gwiazdy Kosmosu”, z pełnospektaklowym recitalem aktorka i piosenkarka Alina Janowska.

Sekcja Rolniczo-Ekonomiczna, Oddział Wojewódzkiego PTE zaprasza 9 bm. o godz. 18 do „Domu Chłopa”, ul. Mickiewicza 33 na odczyt mgr. Z. Krzyżanowskiego pt. „Skup i obrót zbożami oraz ich magazynowanie w województwie poznańskim”.

Praca Nauka

Potrzebny starszy robotnik rolny znający się na uprawie warzyw. Ilość ziemi 2,5 ha. Warunki do uzgodnienia. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18586g.

Krawiec dobry fachowiec miarowy potrzebny. Piekarni 26 m. 3. 18805g

Matężstwo pracujące (inżynier, psycholog) zatrudni zaraz w godzinach przedpołudniowych opiekunkę do małego dziecka. Zgłoszenia Poznań, Hetmańska 40 m. 5. 18772g

Ogrodnik samodzielny, kwiatacz — warzywnik przyjmie prace. Warunek mieszkanie. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18829g.

Przebieg uczennice lub przyuczonej do zawodu fryzjerskiego lat 16-17. Oferty lub adres wskaże Prasa Grunwaldzka 19 dla 18722g.

Pomoc domowa chętnie z prowincji (oddzielny pokój) przyjmie. Przyjechać Poznań, Kancelarska 20 telefon 67-21-76. 18911g

Przebieg uczennice lub przyuczonej do zawodu fryzjerskiego lat 16-17. Oferty lub adres wskaże Prasa Grunwaldzka 19 dla 18722g.

Pomoc domowa chętnie z prowincji (oddzielny pokój) przyjmie. Przyjechać Poznań, Kancelarska 20 telefon 67-21-76. 18911g

Przebieg uczennice lub przyuczonej do zawodu fryzjerskiego lat 16-17. Oferty lub adres wskaże Prasa Grunwaldzka 19 dla 18722g.

Pomoc domowa chętnie z prowincji (oddzielny pokój) przyjmie. Przyjechać Poznań, Kancelarska 20 telefon 67-21-76. 18911g

Przebieg uczennice lub przyuczonej do zawodu fryzjerskiego lat 16-17. Oferty lub adres wskaże Prasa Grunwaldzka 19 dla 18722g.

Pomoc domowa chętnie z prowincji (oddzielny pokój) przyjmie. Przyjechać Poznań, Kancelarska 20 telefon 67-21-76. 18911g

Koleżance
Dr Barbarze Zielniewicz
z powodu śmierci
OJCA
serdeczne wyrazy współczucia w tej bolesnej chwili składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
oraz Pracownicy
Ośrodka Walki z Gruźlicą
w Poznaniu

† Dnia 6 lutego 1970 roku zginął śmiercią tragiczną, nasz najdroższy syn, brat, wujek, kuzyn, przeżywszy lat 23 5p.

ALEKSANDER GRABSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzice, brat i rodzina
Poznań, Kassusza 5. 19098g

† Dnia 6 lutego 1970 r. zmarł po krótkich cierpieniach namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, zięć i szwagier 5p.

KAZIMIERZ DERDA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona

żona z synami
Poznań, ul. Opolska 37 m. 3. 19098g

† Dnia 6 lutego 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, tatuś, przeżywszy lat 70 5p.

JAN SKOWROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, syn i rodzina
Poznań, Głogowska 36 m. 12. 19107g

† Dnia 6 lutego 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, tatuś, przeżywszy lat 70 5p.

KAZIMIERZ DERDA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

AKTUALNOŚCI

● Fotoreporter CAF, pozański fotografik Zbigniew Staszyszyn wystawiać będzie od poniedziałku, 9 bm., 40 fotografii przedstawiających obecny Poznań. Otwarcie wystawy, która przygotowana została w Arsenale przy St. Rynku, nastąpi o godz. 12. Z. Staszyszyn przeznaczył na wystawę zdjęcia o dużych formatach, wykonane przeważnie z lotu ptaka.

● Inną wystawę fotograficzną, tym razem poświęconą 30-leciu pracy artystycznej Stefana Stulgrosza, zapowiada PTF. Zostanie ona otwarta 10 bm. o godz. 19 w salonie przy ul. Paderewskiego 7. Będzie to „Chór Stulgrosza w obiektywie” Mieczysława Jarczyńskiego, członka Chóru. Autor zaprezentuje 50 proc. głównie z zagranicznych wyjazdów tego popularnego zespołu. (c)

● Niewielką, lecz interesującą wystawę plakatów, folderów turystycznych i publikacji książkowych, wydanych przez Wydawnictwo Poznańskie — pt. „Suomi — Finlandia” można oglądać w witrynie Klubu MPIK przy ul. Ratajczaka 39. Opracowanie graficzne Z. Salaty. (ad)

Złote gody

Obchodzili je niedawno państwo Józefa i Kazimierz Turkiewiczowie zamieszkali w Poznaniu przy ul. Kwiatowej 7 m. 10. Jubilaci wychowali dwie córki i doczekali się trojga wnucząt. Pan Kazimierz był uczestnikiem strajku szkolnego z okresu Kulturkampfu oraz brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. Od 55 lat mieszka w tym samym domu. Od pierwszego wydania „Głosu” jest stałym jego czytelnikiem.

Złoty jubileusz pożyicia małżeńskiego obchodzą w dniu 8 bm. państwo Jadwiga i Kazimierz Koplinowscy, którzy wychowali 2 synów i doczekali się 5 wnuków.

Obu parom redakcja nasza składa najserdeczniejsze życzenia przeżycia jeszcze długich lat w zdrowiu, w otoczeniu najbliższych. (in)

Koleżance
Dr Barbarze Zielniewicz
z powodu śmierci
OJCA
serdeczne wyrazy współczucia w tej bolesnej chwili składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
oraz Pracownicy
Ośrodka Walki z Gruźlicą
w Poznaniu

Matężstwo pracujące (inżynier, psycholog) zatrudni zaraz w godzinach przedpołudniowych opiekunkę do małego dziecka. Zgłoszenia Poznań, Hetmańska 40 m. 5. 18772g

Ogrodnik samodzielny, kwiatacz — warzywnik przyjmie prace. Warunek mieszkanie. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18829g.

Przebieg uczennice lub przyuczonej do zawodu fryzjerskiego lat 16-17. Oferty lub adres wskaże Prasa Grunwaldzka 19 dla 18722g.

Pomoc domowa chętnie z prowincji (oddzielny pokój) przyjmie. Przyjechać Poznań, Kancelarska 20 telefon 67-21-76. 18911g

Przebieg uczennice lub przyuczonej do zawodu fryzjerskiego lat 16-17. Oferty lub adres wskaże Prasa Grunwaldzka 19 dla 18722g.

Pomoc domowa chętnie z prowincji (oddzielny pokój) przyjmie. Przyjechać Poznań, Kancelarska 20 telefon 67-21-76. 18911g

Przebieg uczennice lub przyuczonej do zawodu fryzjerskiego lat 16-17. Oferty lub adres wskaże Prasa Grunwaldzka 19 dla 18722g.

Pomoc domowa chętnie z prowincji (oddzielny pokój) przyjmie. Przyjechać Poznań, Kancelarska 20 telefon 67-21-76. 18911g

Przebieg uczennice lub przyuczonej do zawodu fryzjerskiego lat 16-17. Oferty lub adres wskaże Prasa Grunwaldzka 19 dla 18722g.

Pomoc domowa chętnie z prowincji (oddzielny pokój) przyjmie. Przyjechać Poznań, Kancelarska 20 telefon 67-21-76. 18911g

Przebieg uczennice lub przyuczonej do zawodu fryzjerskiego lat 16-17. Oferty lub adres wskaże Prasa Grunwaldzka 19 dla 18722g.

Pomoc domowa chętnie z prowincji (oddzielny pokój) przyjmie. Przyjechać Poznań, Kancelarska 20 telefon 67-21-76. 18911g

Przebieg uczennice lub przyuczonej do zawodu fryzjerskiego lat 16-17. Oferty lub adres wskaże Prasa Grunwaldzka 19 dla 18722g.

Pomoc domowa chętnie z prowincji (oddzielny pokój) przyjmie. Przyjechać Poznań, Kancelarska 20 telefon 67-21-76. 18911g

Pilnie przyjmę opiekunkę do dziecka 2,5 roku Poznań, Słowiańska 16 m. 1. 18659g

Dochodząca pomoc do półtorarocznego dziecka przy m. Ratajczaka 21 m. 7. 18673g

Pracownik do transportu samochodowego potrzebny. Obornicka 147 m. 1. 18891g

Fryzjerka potrzebna. Sienkiewicza 14. 19048g

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia, Poznań, Witkowska 4 (po godz. 17) 18842g

Kto przygotuje do egzaminu eksternistycznego klasy VIII zakresie Liceum Ogólnokształcącego w przedmiotach: geografii, biologii, chemii. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18526g.

Tańców ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 17652g

Kupno Sprzedaż

Kupię projektor filmowy 16 mm dźwiękowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18952g.

Kupię gaźniki prądnicę 1000 woltów do motocykla M 72. Poznań, ul. Jodłowa 22. 18565g

Kupię prasę balansową na dysk 40 do 60 ton. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18322g.

Maszynki do podnoszenia ciężarów — roczna gwarancja, igras automatyczne po leca Mechanika Precyzyjna, Poznań, ul. 27 Grudnia 5. 18238g

Sprzedam wózek dziecięcy, pralkę, wórkę. Kłopotowa 4 m. 16. 18993g

Pudelki, średnie, czarne bardzo wysokiej klasy po imortale angielskim, dwukrotnym Championie, zwyciężyły wystaw międzynarodowych oraz wielokrotnie złotej medaliste sprzedam. Łucja Wypych Poznań Osiedle Piastowskie 45 m. 27. 18844g

Sprzedam okazjonalnie przyczepę ciągnikową. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18322g.

Sprzedam tapczan, fotele, stolik, bibliotekę, maszynę do szycia, fortekle, Janochowskiego 32 m. 7. 18581g

Sprzedam maszynę dziewiarską Busch szafa kana potapczan, stół. Powstańcza 13 m. 14 boczna Czajczaj. 18593g

Sprzedam pianino Quaudt Piewski Poznań, Wroclawska 3 m. 6. 18546g

Pianino zagraniczne stan bardzo dobry sprzedam. Chelmońskiego 5 m. 17. 18527g

Telewizor „Turkus” tanio sprzedam. Łukaszevicza 37b m. 3. 18616g

Kaloryfer elektryczny przenośny sprzedam. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18632g.

Sprzedam prostowniki sełenowe do ładowania akumulatorów samochodowych. Elektromechanika Poznań, Gwardii Ludowej 46. 18701g

Wapno, gazzone, hydratyzowane, gips, kreda, smoła, lepek, karbolinum po leca Składnica Poznań, Głogowska 180. 18702g

Sprzedam tanio sypialnię, gietla, ciemna. Poznań, Ratajczaka 26 m. 94 wleście 18715g

Sprzedam fotel dentystyczny i unit. tel. 671-649. 18727g

Samochody

Sprzedam nadwozie Moskwicz 407 z częściami do wypadku. Poznań, Sołtacz Zródlana 34. 18874g

Sprzedam samochód bagażowy „Bedford” dobry stan. Poznań, Saperska 31 m. 1. 18564g

Sprzedam nowa Warszawa. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18566g.

Sprzedam samochód Simca 1000 idealny stan. Gniezno Skrytka pocztowa 56 tel. 16-23. 18441g

Dnia 7 lutego 1970 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, najdroższy ojciec, brat, szwagier

FELIKS KOZŁOWICZ

Msza św. z wigiliami odprawiona zostanie we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 8.30 w kościele farnym, pogrzeb tego samego dnia o godz. 16 we Wrześni.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synem i rodziną
19114g

† Dnia 6 lutego 1970 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasza najdroższa mama, ukochana bratowa, siostra, ciocia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, 5p.

JOANNA FIEDLEROWA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina
19093g

MEBLE

NIE ZWLEKAJ Z ZAKUPEM MEBLI DO JESIENI!

DZISIAJ OTRZYMASZ WSZYSTKIE
RODZAJE MEBLI W SKLEPACH WPHM.

Nowe mieszkanie umebluj nowymi meblami

SKLEPY WOJ. PRZEDS. HANDLU MEBLAMI

posiadają meble najwyższej jakości, gwarantują dobrą obsługę i na życzenie dostarczają odpłatnie meble do mieszkań.

SZYBKA DECYZJA W ZAKUPIE MEBLI
POZBAWI CIĘ KŁOPOTÓW W PRZYSZŁOŚCI.

Zapraszają sklepy
WOJ. PRZEDS. HANDLU MEBLAMI
w Poznaniu i miastach powiatowych
K593

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie zaraz KIEROWCÓW NA AUTOBUSY:
1) z I i II starą kategorią prawa jazdy,
2) z II nową i III kategorią, którzy mają ukończone 24 lata i co najmniej trzy lata praktyki jako kierowca w tym I rok na wozie ciężarowym.
Kierowcy z II nową kategorią zostaną odpowiednio przeszkoleni na koszt zakładu pracy na I kategorię względnie na wkladkę upoważniającą do prowadzenia autobusów w komunikacji miejskiej.
Kierowcy z III kategorią przeszkoleni zostaną najpierw na kategorię II, a następnie na wkladki do kat. II.
Warunkiem przyjęcia kierowców z II nową i III kat. będzie podpisanie zobowiązania, że od chwili uzyskania uprawnień do prowadzenia autobusów przepracuje co najmniej 2 lata jako kierowca autobusowy w MPK.
Zgłoszenia kandydatów z kat. II nową i III przyjmowane będą do dnia 14 lutego 1970 r.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Głogowska 131 pok. 34. K725

Zarząd Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu zatrudni zaraz:
— 10 SPRZEDAWCÓW prowizyjnych na stragany owocowe — warzywno.
Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek prowizyjnych. Zgłoszenia w Dziale Kadr — Poznań, ul. Szkolna 13. K794

Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55 zatrudni zaraz dla nowo organizowanej brygady remontowej budowlanej — murarzy, stolarzy, malarzy, cieśli, instalatorów, ślusarzy oraz robotników niewykwalifikowanych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr, ul. Grunwaldzka 55 barak nr 21. K791

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnia zaraz:
AUTOMATYKÓW, TECHNIKÓW I MISTRZÓW ELEKTRYKÓW, TELETECHNIKÓW I ELEKTROMECHANIKÓW do pracy w charakterze automatyków dyżurnych oraz **TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW** do pracy w oddziale remontowym automatyki.
Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Śrem, ul. Staszica. K788

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie zatrudnia zaraz:
ENERGETYKA z praktyką — parę, wodę, sprężone powietrze, kocioł parowy, turbinę i pompy. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Śrem, ul. Staszica. K790

Bezdietne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju na pół roku. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18643g.

Młoda lekarka poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18710g.

2 panienkom uczącym się wynajmę pokój. Racławicka 68. 18726g

Chłopcom wynajmę pokój. Przełęcz 36 Górczyn. 18728g

Nieruchomości

Kupię dom do wykończenia ewentualnie pół willi. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18788g.

Domek 90.000 złotych sprzedam. Krawiec Poznań Gąbry 53. 18852g

Parcele w Smochowicach kupię. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18543g.

Piękna parcela w uzdrowisku Bystra koło Szczyrku zatwierdzona dokumentacją willi komfortowej sprzedam. Wiadomość Poznań tel. 436-30 wieczorem. 18602g

Gospodarstwo niedaleko Poznania pięknie położone zelektryfikowane komunikacją 14 ha uprawnej 5 łak 5 lasu sprzedam. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18458g.

Sprzedam domek jednorodzinny w Rawlezu — śródmieście. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18797g.

Sprzedam pół willi komfort. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18789g.

Grzebniki centralnego ogrzewania wykonuje. Poznań — Starolecka, ul. Orłat 17. 17336g

† W dniu 6 lutego 1970 r. odszedł od nas niespodziewanie nasz kochany tatuś, mąż, syn, brat i wujek przeżywszy lat 54 5p.

WŁADYSŁAW MATYJA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone

żona z córką i rodziną
Poznań, ul. Winogrody 72a.

